

40 lat odkrywki?!

Ponad 3,5 tys. wysiedlonych mieszkańców, ogromna dziura w ziemi, non stop pracujące taśmociągi i ciężki sprzęt, odstrzeliwanie dynamitem głazów, pył węglowy, odwodniony teren i zasolenie wody w najbliższej okolicy odkrywki. Po prostu: zdewastowana połowa obszaru gminy Zgierz. Krajobraz na najbliższe 40 lat. Taki scenariusz może nas czekać, jeśli Główny Geolog Kraju wyda koncesję na rozpoznanie geologiczne złoża węgla brunatnego w okolicach Rogóżna.

Przedstawiciele Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”, która pod koniec ubiegłego roku wystąpiła o koncesję, w rozmowach z samorządowcami i mieszkańcami gminy Zgierz zarzekają się, że rozpoznanie złoża nie oznacza jeszcze jego wydobycia. Po próbnych odwiertach zdecydują, czy w ogóle warto tu dalej inwestować. Mówią, że wiele ryzykują - inwestują ogromne nakłady finansowe, a może okazać się, że niepotrzebnie. Tymczasem w „Raporcie rocznym 2006 KWB Adamów SA” czytamy, że jednym z planowanych kierunków rozwoju spółki jest prowadzenie rozpoznania złóż węgla brunatnego, charakteryzujących się korzystnymi parametrami eksploatacyjnymi. Złożem perspektywicznym, branym tu pod uwagę, jest właśnie złożo „Rogóżno”. W trakcie barbórkowego przemówienia w 2007 roku Prezes Zarządu KWB „Adamów” zapewniał ponadto swoich pracowników, że spółka podejmuje działania w celu zagospodarowania przez „Adamów” złoża „Rogóżno” znajdującego się na terenie gminy Zgierz. To wszystko przeczytać można na oficjalnej stronie internetowej kopalni.

Kompanie węglowe lobują zmiany prawne

Jeszcze dzisiaj energia elektryczna z węgla brunatnego określana jest jako najtańsza. Rosnące opłaty za korzystanie ze środowiska (za zanieczyszczenie powietrza, zrzut wód kopalnianych i składowanie odpadów) drastycznie to zmienią – energia będzie znacznie droższa.

Tylko kwestią czasu okazać się może wydanie koncesji nie tylko na rozpoznanie, ale i wydobycie złoża węgla brunatnego „Rogóżno”. Obecnie uwarunkowania (geologiczne, górnicze, prawne i ekologiczne) związane z projektowaniem i budową nowych kopalń węgla brunatnego powodują, że czas od rozpoczęcia prac geologicznych i projektowych do uruchomienia pierwszego wydobycia węgla brunatnego oraz budowy nowych linii przesyłowych i bloków energetycznych to około 15-20 lat. Producenci węgla brunatnego chcą na wzór ustawy „autostradowej” doprowadzić do skrócenia tego czasu.

Henryk Jezierski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska i Główny Geolog Kraju we wrześniowym wywiadzie dla ogólnopolskiego dodatku lobbingowego do „Rzeczpospolitej” - „Infrastruktura - środowisko - energia” mówił, że: „Zagospodarowanie dobrze rozpoznanych złóż satelickich, zlokalizowanych w niedużych odległościach od czynnych kopalń odkrywkowych, powinno być naturalną kontynuacją prowadzonej dziś eksploatacji w rejonie Bełchatowa, Adamowa i Konina”. Jego stanowisko jest zbieżne z przygotowywaną właśnie nową polityką energetyczną Polski. Dokument ten zakłada, że w związku ze stopniowym wyczerpywaniem się obecnie eksploatowanych zasobów surowców energetycznych konieczne jest poszukiwanie nowych złóż. Zdaniem H. Jezierskiego, procesu tego nie powinno się spowalniać. Ponadto w projekcie lobbowanej przez kompanie węglowe nowelizacji ustawy - Prawo geologiczne i górnicze, złoża węgla brunatnego zostały uznane za własność Skarbu Państwa. Oznacza to, że jeśli tylko ustawa weszłaby w życie - umocni się postrzeganie złóż węgla brunatnego jako posiadających strategiczny charakter dla polskiej gospodarki. A wtedy samorządy występujące w interesie swoich mieszkańców nie będą miały nic do powiedzenia. Decyzje o wydaniu koncesji na odkrywkę podejmowane będą bez względu na ich sprzeciw.

Mieszkańcy gminy Zgierz protestują

Wiadomość o ewentualnej budowie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w gminie Zgierz była szokiem dla jej mieszkańców. Od kilkudziesięciu lat w planach zagospodarowania przestrzennego gminy i województwa łódzkiego widniało na tym terenie uzdrowisko, nie kopalnia.

22 stycznia delegacja łódzkich parlamentarzystów, samorządowców i mieszkańców gminy Zgierz spotkała się w Warszawie z Henrykiem Jezierskim. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele KWB „Adamów” i Ministerstwa Gospodarki. Rozmawiano o aspektach społecznych i środowiskowych związanych z planowanymi działaniami „Adamowa” w rejonie Rogóżna. Mimo zdecydowanego sprzeciwu mieszkańców, zebranych 2600 podpisów pod protestem - nie udało się zablokować planów kopalni z Turku. Minister postanowił dać czas kopalni na przekonanie mieszkańców do inwestycji.

Niebawem kopalnia ma ruszyć z tzw. kampanią informacyjną. Do zgody na odwierty nakłaniać mają właściciele gospodarstw wynajęci do takich indywidualnych rozmów specjaliści przygotowani psychologicznie, marketingowo i finansowo.

Władze gminy i parlamentarzyści zapowiadają dalszą walkę przeciw budowie kopalni. Podczas spotkania z mieszkańcami 24 stycznia w Białej, rozdano im wnioski o wszczęcie rozprawy administracyjno-prawnej przeciw próbnym odwiertom. Wnioski można pobrać też w Biurze Obsługi Klienta i ze strony internetowej gminy.

3 lutego w Głownie, na cyklicznym spotkaniu Starosty Powiatu Zgierskiego z przedstawicielami samorządów z powiatu zgierskiego, wszystkie gminy zajęły wspólne stanowisko sprzeciwiające się budowie kopalni. Stanowisko to poparli również obecni na spotkaniu parlamentarzyści.

A walczyć jest o co.

Co kryje ziemia pod Rogóżnem?

Przeprowadzone w drugiej połowie ubiegłego wieku badania geologiczne zlokalizowały na terenie gminy Zgierz prawdziwe skarby natury. Dowiedziono, że na obszarze 1600 hektarów - rozciągającym się między Bądkowem, Warszycami, Wolą Branicką, po Gieczno, Lorenki, Wypychów, Astachowice, Kotowice, Władysławów, Besiekierz Nawojowy i Rudny - znajdują się, oprócz zalegających pod powierzchnią ziemi 770 mln ton węgla brunatnego (4 % krajowych zasobów), również ogromne złoża soli kamiennej (8,6 mld ton, 10,7 % w skali kraju), wody geotermalne z solanką, wody mineralne, torfy i borowiny. To cenne złoża i na tyle wartościowe, że w gminie można by utworzyć strefę uzdrowiskową. Koncepcja wykorzystania ich w tym kontekście przedstawiona została w „Projekcie Rogóżno”, opracowanym przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju w Łodzi we współpracy z gminą Zgierz w 2006 roku. Wynika z niego m.in., że tworząc uzdrowisko wykorzystywano by również na olbrzymią skalę geotermię. Wysad solny sięgający 6 km w głąb ziemi, który bardzo dobrze gromadzi i przewodzi ciepło, działa niczym olbrzymia grzałka.

Jakie zagrożenia niesie za sobą kopalnia i elektrownia?

Uruchomienie kopalni odkrywkowej a następnie przewidywanej elektrowni o mocy 1600 MW to katastrofa dla gminy Zgierz i gmin sąsiednich, Łodzi i całej łódzkiej aglomeracji. Inwestycja kopalni może zająć ponad 100 km². To połowa powierzchni gminy Zgierz. Zasięg leja depresyjnego może wynieść ponad 20 km i będzie znacznie większy od bełchatowskiego. Zasoby wód podziemnych i naziemnych mogą zniknąć bezpowrotnie lub przynajmniej na 40 lat.

Złoże „Rogóżno” jest najbardziej zasiarczonym w Polsce. Już teraz emisja SO₂ z Bełchatowa to ponad 90 tys. ton na rok, co stanowi 90% zanieczyszczeń SO₂ dla całego województwa łódzkiego. Podobnie jest z zapyleniem. Uruchomienie nowej elektrowni spowoduje podwojenie tych emisji, wywołując wielkie zagrożenie dla naszego zdrowia.

Wysiedlonych zostanie kilka tysięcy mieszkańców z terenów objętych inwestycją. Odszkodowania za posiadane nieruchomości będą bardzo niskie, do tego czasu drastycznie spadną ceny gruntów. Tym, którzy pozostaną znacznie obniży się jakość życia. Będą egzystować na terenie zagrożonym brakiem wody, hałasem oraz emisją zanieczyszczeń i pyłów.

To przerażająca wizja dla rolników z regionu słynącego z warzywnictwa, sadownictwa, hodowli bydła i drobiu; zagrożenie egzystencji wielu tysięcy rodzin, które związały swój los z rolnictwem. To tragedia ludzi, którzy postanowili osiedlić się na tych terenach, inwestując w zakup działek i budowę domów. Stracą na wartości swoich nieruchomości. Już teraz obrót nieruchomościami w tym rejonie właściwie zamarł. Bezpowrotnie zniknąć mogą tzw. „zielone płuca Łodzi”, czyli tereny leśne i rekreacyjne w tym regionie.

Zaprzepaszczone zostaną kilkuletnie starania gminy i instytucji z nią współpracujących o możliwość wykorzystania bogactwa przyrody w kierunku wykorzystania geotermii oraz rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego, rekreacji i wypoczynku masowego na wzór Ciechocinka, Inowrocławia czy Buska - Zdroju.

Dlaczego uzdrowisko i geotermia?

Działalność uzdrowiskowa gwarantuje zrównoważony rozwój nie tylko gminy Zgierz, ale i całego regionu. Pozwoli na bezpieczne dla środowiska i mieszkańców wykorzystanie klimatu i zasobów torfów, borowin, solanek, wód leczniczych, mineralnych i termalnych dla lecznictwa i rekreacji. Bardzo dobre położenie w centrum Polski przy skrzyżowaniu autostrad, bliskość aglomeracji łódzkiej i warszawskiej oraz brak uzdrowisk w tym regionie gwarantuje powodzenie takiego przedsięwzięcia. Dzięki wykorzystaniu geotermii do zaopatrzenia w energię może być to tanie, dostępne dla każdego uzdrowisko. Podniesie to atrakcyjność terenów dla rekreacji i osiedlania się. Ceny nieruchomości znacznie wzrosną, przynosząc bardzo wymierną korzyść ich właścicielom.

Geotermia to odnawialne źródło energii. Jej pozyskiwanie jest przyjazne środowisku, w przeciwieństwie do odkrywki węgla brunatnego. Obecnie wiele miejsca poświęca się temu tematowi w mediach. W programie publicystycznym „Warto rozmawiać” wyemitowanym 29 stycznia przez TVP2, specjaliści z ośrodków naukowych i instytucji rządowych rozmawiali na temat przyszłości polskiej energetyki. Stwierdzono m.in., że Polska jest nie tylko potentatem energii geotermalnej, ale i może być jej eksporterem do krajów UE. Z bilansu zasobów odnawialnych, przeprowadzonego w ostatnich 15 latach wynika bowiem, że zasoby geotermalne Polski znajdujące się pod powierzchnią ponad 80 % kraju na głębokości 3 kilometrów, o temperaturze od 70 do ponad 100°C, przekraczają przeszło 150 razy nasze roczne potrzeby. W Polsce mogą i powinny zatem powstawać liczne sanatoria i spa. Ogólnokrajowa strategia Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakłada przez najbliższe 4 lata pomoc finansową dla chcących wdrożyć marzenia o geotermii na swoim terenie w życie. W programie rozwoju geotermii NFOŚiGW przeznaczył na ten cel 1,5 mld zł. Ponadto nowe przepisy unijne dotyczące regulacji zasobów geotermalnych w krajach UE wręcz nakazują podejmowanie wszelkich działań na szczeblu państwa, województwa i powiatu, mających na celu rozwój geotermii, jako rodzaju energetyki.

W oparciu o opracowanie przygotowane przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju „Geotermia wysadu solnego >Rogóżno<”, możemy przedstawić konkretne dane co do gminnych zasobów geotermalnych i możliwości ich wykorzystania. Mianowicie w Rogóżnie znajduje się wysad solny zalegający 300 metrów ppt, o powierzchni 1600 hektarów, sięgający 6 kilometrów w głąb ziemi.

Sól jest dobrym przewodnikiem ciepła, dlatego wysad solny jest ogromnym zasobnikiem energii cieplnej, wielokrotnie przekraczający zapotrzebowanie na energię województwa łódzkiego. Energia wysadu solnego i wód go opływających może być wykorzystana za pomocą instalacji wiertniczych do przekazywania na powierzchnię ciepła dla potrzeb produkcji prądu elektrycznego i ciepłej wody. Ten sposób pozyskania energii jest relatywnie tani i czysty, nie powodujący szkód w środowisku naturalnym. Wykorzystanie terenu objętego „Projektem Rogózno” poprzez budowę ekologicznej elektrowni, budowę uzdrowisk i basenów termalnych jest zdecydowanie bardziej korzystne dla gminy i jej mieszkańców niż kopalnia węgla brunatnego.

Bilans

Gmina to wspólnota mieszkańców. To oni są jej największym bogactwem. Łączą ich wspólne problemy, cele i działania, które powinny prowadzić do rozwoju gminy. Uruchomienie kopalni i elektrowni to zniszczenie tej wspólnoty. Wysiedlenie znacznej części mieszkańców doprowadzi do wielkich tragedii ludzkich.

Dla większości odszkodowania wypłacane za posiadane nieruchomości nie pozwolą im na ułożenie życia na tym samym poziomie co dotychczas. Pojawi się również olbrzymie zagrożenie bezrobociem dla rzeszy rolników pozbawionych swoich gospodarstw, a nieprzygotowanych do zmiany zawodu. Dla tych co zostaną to gehenna codziennego życia w sąsiedztwie kopalni i elektrowni, w zdegradowanym i zniszczonym środowisku. To zagrożenie interesu prawnego wszystkich mieszkających i chcących zamieszkać na tym terenie.

Wpływy z działalności kopalni dla gminy Zgierz nie zrekompensują tych strat. Sąsiednie gminy nie skorzystają w ogóle, będą miały tylko problemy.

Dzięki wykorzystaniu zasobów bogactw naturalnych w kierunku działalności uzdrowiskowej i geotermii gmina będzie się ciągle rozwijać, jej dochody będą wzrastać, umocni się gminna wspólnota. Utrwali się wizerunek gminy przyjaznej, gwarantującej obecnym i przyszłym mieszkańcom oraz sąsiednim gminom bezpieczny, zrównoważony rozwój.

*Zdzisław Rembisz
Małgorzata Klauzińska*